



## JÓZEF PRZYBYŁOWICZ

Warszawa, 25 listopada 1949 r. Mgr Irena Skonieczna, działając jako członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, przesłuchała niżej wymienioną osobę, która zeznała, co następuje:

---

Nazwisko i imię	Józef Przybyłowicz
Data i miejsce urodzenia	17 marca 1915 r., Poznań
Imiona rodziców	Stanisław i Maria z d. Sobkowiak
Zawód ojca	hydraulik
Przynależność państwowa i narodowość	polska
Wyznanie	rzymskokatolickie
Wykształcenie	mała matura
Zawód	urzędnik
Miejsce zamieszkania	Warszawa, al. Niepodległości 127 m. 4
Kara	niekarany

---

Od 3 sierpnia do 5 września 1944 roku przebywałem w domu nr 3 przy ul. Konopczyńskiego. W piwnicach tego domu, a początkowo także i na piętrach, mieścił się szpital powstańczy.

Nie znam nazwisk lekarzy, pod których kierownictwem był on prowadzony, ani nikogo z personelu sanitarnego.

Dom ten był od roku 1941 całkowicie zajęty przez Niemców, tak że z ludności polskiej przebywał w nim do pierwszego dnia powstania [tylko] mój wujek, Szczepan Sobkowiak, dozorca. Dlatego też nie znałem nikogo z ludzi przebywających w tym domu w czasie powstania. Była to ludność

napływowa. Przed domami nr 3 i 5/7 przy Konopczyńskiego znajdowały się mogiły, w których pochowani byli zmarli czy polegli w czasie działań powstańczych.

5 września około 11.00 wieczorem opuściłem nasz dom. Niemcy, jak słyszałem, zajęli ulicę Konopczyńskiego następnego dnia rano. Szpital z domu nr 3 był przeniesiony, częściowo jeszcze za mojej bytności na Konopczyńskiego, do piwnic domu nr 5/7, gdzie także leżeli ranni.

Około 9 września dostałem się do obozu przejściowego w Pruszkowie. Tutaj spotkałem się z personelem sanitarnym ze szpitala przy Konopczyńskiego 3. Od nich dowiedziałem się, że szpital został ewakuowany, dokąd, nie wiem.

O żadnych zbrodniach niemieckich na tym terenie nie słyszałem.

Jakieś dwa lata temu spotkałem na ulicy jednego z rannych ze szpitala powstańczego, który w dniu mego wyjścia z ul. Konopczyńskiego leżał w piwnicy domu nr 3. Znałem go z widzenia, gdyż w czasie okupacji był zatrudniony przy konserwacji wind i często bywał w naszym domu. Postaram się w miarę moich możliwości dostarczyć Komisji jego adres czy bliższe dane w jak najbliższym czasie.

Na tym protokół zakończono i odczytano.